LWOWSKA BIBLJOTECZKA PEDAGOGICZNA 4

Dr. J. B. KONSTANTYNOWICZ

WYCHOWANIE ESTETYCZNE W NOWOCZESNEJ SZKOLE

CZĘŚĆ II. (PRAKTYCZNA)

LWÓW 1936
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA „KSIĄŻKA" A. MAZZUCATO
WE LWOWIE.

Dr. J. B. KONSTANTYNOWICZ

WYCHOWANIE ESTETYCZNE W NOWOCZESNEJ SZKOLE

L W Ó W 1 9 3 6
NAKŁADEM KSIĘGARNI NAUCZYCIELSKIEJ
WE LWOWIE

Odbito w drukarni „EKONOMJA", Lwów, ul. Kopernika 18.

TREŚĆ:

A. Część teoretyczna.

I. Uwagi, dotyczące estetyki i ogólnej nauki o sztuce.
II. Charakterystyka uczucia wogóle.
III. O przeżyciu estetycznem:
1. Zasadnicze wiadomości, dotyczące podmiotowych i przedmiotowych warunków stanu estetycznego.
2. Rola czynników: a) sensorycznych, b) motorycznych, c) asocjacyjnych i intelektualnych w przeżyciu estetycznem.
3. Najważniejsze postacie apercepcji estetycznej.
IV. Uwagi o sztuce.
V. Uwagi o przeżyciach estetycznych oraz twórczości artystycznej młodzieży.

B. Część praktyczna.

VI. Zadania szkoły w zakresie wychowania estetycznego.
VII. Budynek szkolny jako czynnik wychowania estetycznego.
VIII. Estetyka osobista ucznia.
IX. Ćwiczenia cielesne i organizowanie świąt narodowych jako czynniki wychowania estetycznego.
X. Poszczególne przedmioty nauczania jako czynniki wychowania estetycznego:
1. religja, 2. przyroda, 3. geografja, fizyka i matematyka; 4. zajęcia praktyczne, 5. historja, 6. rysunki, śpiew — muzyka, 7. język ojczysty i języki obce.
XI. Zakończenie i literatura przedmiotu.

VI.

W części teoretycznej pracy o wychowaniu estetycznem w nowoczesnej szkole, zawartej w pierwszym tomie, określiłem ogólnie zadania szkoły w dziedzinie wychowania estetycznego i rolę czynników, z jakiemi szkoła musi się bezwarunkowo liczyć, gdy zechce należycie wywiązać się z tych zadań. Podkreśliłem więc, że do zadań szkoły nowoczesnej należy: rozwijanie i potęgowanie wrażliwości estetycznej i sądu estetycznego, czyli smaku estetycznego [64]) zarówno w dziedzinie sztuki, jak i przyrody, w dziedzinie stosunków towarzyskich i życia codziennego (estetyka osobista) [65]); otoczenie opieką twórczości i rozwijanie zdolności twórczych dziatwy; przygotowanie do należytego rozumienia dzieł sztuki. Przytem należy podkreślić, że szkoła winna pracę w tym kierunku rozpocząć od roztoczenia opieki nad estetyką osobistą ucznia, kulturą jego życia codziennego, oraz roztoczenia opieki nad jego twórczością.

Szkoła dawna nie doceniała wagi i roli tych zadań, a jeżeli kiedykolwiek niemi się zajmowała, czyniła to tylko dorywczo, szablonowo i wyłącznie pod kątem widzenia estetyki klasycznej, co w rezultacie przynosiło młodzieży więcej szkody [66]), jak korzyści. Zaniedbując

[64]) Porów. p. 12 w rozdz. III, 1.

[65]) Porów. rozdz. VIII.

[66]) Gdyż wywoływało olbrzymią dezorjentację w zagadnieniach sztuki.

dziedzinę wychowania estetycznego, pozostawiała szkoła odłogiem leżący olbrzymi teren życia uczuciowego młodzieży, mam tu na myśli świat wyższych przeżyć estetycznych, a tem samem zrezygnowała dobrowolnie z należytego organizowania jej życia uczuciowego, z niezwykle cennej możności wpływania na estetykę jej zachowania się i życia towarzyskiego, estetykę osobistą, a więc tem samem z bardzo poważnych środków oddziaływania na rozwój intelektualny i kształtowanie światopoglądu młodzieży; rezygnowała dobrowolnie ze wzbogacenia świata uczuć i wartości młodzieży, zatamowywała jej jedną z dróg, którą prowadzi do wzniesienia ducha na wyżyny, pozbawiła ją w dużym stopniu zdolności do abstrahowania od praktycznej strony życiowych problemów, do której wiedzie sztuka... Jednem słowem, wiodła do duchowego zubożenia społeczeństwa.

Szkoła nowoczesna powinna bezwzględnie te błędy, tak ważkie w dotychczasowem wychowaniu młodzieży usunąć i naprawić. W tym też celu musi przedewszystkiem [67]); kształcić wrażliwość wszystkich organów zmysłowych dziecka, a tem samem zaspakajać ich potrzebę działalności i aktualizacji [68]) czynności psychicznych; gromadzić w umyśle dziecka materjał wyobrażeniowy, któryby umożliwiał apercepcje estetyczne; dać dziecku możność wyżycia jego popędów twórczych bez względu na to, czy one wyrażą się w linjach, kolorach, w dźwiękach, w plastyce, czy też w ruchach, mimice lub słowach; umieć nadać najodpowiedniejszy kierunek owym popędom dziecka do kształtowania; nauczyć młodzież rozumieć dzieło sztuki nietylko przez zaznajamianie jej z zasadami kształ-

---

[67]) O innych koniecznościach będzie mowa w rozdziałach następnych.

[68]) Porów. p. 3, w rozdz. III, 1 i uw. 8).

towania, lecz również przez rozwinięcie umiejętności wewnętrznego przeżywania formy, gdyż to jest właściwym i ostatecznym celem rozumienia dzieła sztuki.

Następnie szkoła musi bezwarunkowo liczyć się z poszczególnemi fazami rozwoju duchowego dziecka, które zasadniczo zmieniają jego psychikę. Każdej fazie[69]) odpowiadają bowiem inne możliwości w dziedzinie wychowania estetycznego.

Szkoła musi wykorzystać zadatki wrodzone, lub wytworzone przez warunki życiowe — dyspozycje dziecka dla takiego, a nie innego typu wyżywiania się estetycznego.

Pozatem szkoła musi jeszcze wziąć pod uwagę środowisko dziecka, gdyż wpływ środowiska na rozwój i kształtowanie się jego psychiki jest wprost olbrzymi. W Polsce musi szkoła przedewszystkiem uwzględnić wpływy środowiska wiejskiego i miejskiego, przyczem w środowisku miejskiem musi wyróżnić: wielkomiejskie środowisko proletarjackie, wielkomiejskie środowisko kulturalne i przeciętne środowisko wielkomiejskie.

Dzieci, pochodzące ze środowiska kulturalnego, bardzo różnią się pod względem kultury estetycznej od dzieci, pochodzących z innych środowisk. Szkoła daje im pod tym względem bardzo mało. Raczej dzięki swemu środowisku rozwijają one bardzo szybko swój smak estetyczny i dochodzą do świadomego wartościowania estetycznego. Jest to element pod względem estetycznym niezwykle wartościowy i wpływa dodatnio na rówieśników.

Życie estetyczne dzieci, pochodzących z przeciętnego wielkomiejskiego środowiska, nie wymaga już osobnego omówienia, gdyż jest właściwie przedmiotem roz-

[69]) Kuchta: Rozwój psychiczny młodzieży, a praca szkolna.

ważań rozdziału piątego. Natomiast nieco dokładniej należałoby omówić życie estetyczne dziecka wiejskiego i dziecka wielkomiejskiego ze środowiska proletarjackiego, do czego właśnie przechodzę.

Dziecko wiejskie rozwija się w ścisłej łączności z przyrodą, której dziecko miejskie, a zwłaszcza wielkomiejskie, — naogół nawet nie widzi. Ono wrasta w przyrodę całą swoją istotą i przyroda staje się dla niego niemal wszystkiem, pogłębiając, rozszerzając i kształtując całe jego życie psychiczne. Fakt ten powoduje, że jego przeżycia w porównaniu do przeżyć dziecka miejskiego — stają się głębsze; różnorodnością jednak przeżyć — dziecko miejskie góruje nad wiejskiem. Ścisły kontakt z przyrodą powoduje, że przyroda jest zarazem czynnikiem decydującym w powstawaniu i rozwoju wyobraźni dziecka wiejskiego, wyciskając na niej swoje niezatarte piętno. Jego wyobraźnię wzbogacają dlatego przeważnie spostrzeżenia konkretnych obrazów poszczególnych wycinków przyrody. Rzadziej u dzieci wiejskich przeto występują wyobrażenia wytwórcze, w przeciwstawieniu do dzieci miejskich, u których one zastępują często wyobrażenia spostrzegawcze. Wobec tego jest rzeczą zupełnie naturalną, że czynność wyobraźni dziecka wiejskiego polega początkowo przeważnie na ożywianiu przyrody, dopatrywaniu się w niej siebie samego, doszukiwania się w przyrodzie objawów życia wewnętrznego, podobnego do własnego. Dziecko wiejskie jeszcze w ósmym roku życia miesza rzeczywistość ze światem fikcji i ułudy, a następnie przeżywa złudzenia świadomie, rozkoszując się niemi, co trwać może do okresu pokwitania (u dziecka miejskiego stan ten już dawno minął).

Świat przyrody jednak swą konkretnie, co dnia odbijającą się w świadomości dziecka realnością przytłacza

wkońcu jego wyobraźnię; ten fakt, jako też swoiste stosunki, panujące na wsi, — wpływają naogół na obniżenie aktywności dziecka, a tem samem na pewne przytępienie czynnika motorycznego, tak ważnego składnika apercepcji estetycznej u pewnych typów.

Głównem więc źródłem przeżyć estetycznych dziecka wiejskiego jest przyroda; jego przeżycia — w porównaniu do dziecka miejskiego — są głębsze, niezwykle szczere, nie sfałszowane, bardziej naiwne, bezpośredniejsze i intenzywniejsze. Lubi ono bajkę o wiele dłużej, aniżeli dziecko miejskie, a okres bajki kończy się u niego dopiero w okresie przedpokwitania. Przyczyn tego faktu należy szukać przedewszystkiem — poza silnym kontaktem z przyrodą — w tem, że ono nie posiada wszystkich tych możliwości wejścia w dziedziny życia duchowego, jakie posiada dziecko miejskie (np. naogół nie poznaje pełnego programu szkolnego, intelektualnie rozwija się w pierwszych stadjach zasadniczo powolniej). Dlatego też długo bajkę lubi i bajki pragnie, ona też „najlepiej odpowiada strukturze wiejskiego życia i wiejskiego dziecka (Fuchs)”. Pozatem dziecko wiejskie wykazuje zainteresowanie dla poezji ludowej i dla tematów, związanych z jego własnem środowiskiem i najbliższem otoczeniem; w tematy z obcych środowisk wżywa się naogół z pewną trudnością. — W dziełach sztuki widzi — bez względu na to, czy je rozumie — coś niezwykłego i bardzo wartościowego (objaw, który rzadko można zauważyć u dzieci miejskich), przyczem najsilniej pociąga jego wyobraźnię śpiew i poezja. W jego przeżycie estetyczne wkrada się jednak prawie zawsze silny czynnik racjonalny, a to wskutek jego praktycznego nastawienia życiowego; świadome wartościowanie estetyczne można u niego zaobserwować dopiero około 12 roku życia.

Wobec takiego stanu rzeczy, — chcąc rozbudzić i należycie rozwinąć życie estetyczne dziecka wiejskiego, należy[70]) przedewszystkiem liczyć się z jego swoistym biegiem rozwoju psychicznego i nie karmić jego wyobraźni rzeczami, które — ze względu na jego środowisko — są mu obce[71]) i które dziecko nie jest w stanie estetycznie apercypować. Następnie główną uwagę należy zwrócić na rozbudzenie drzemiącej aktywności dziecka. W tym celu wskazanem jest ożywianie u dziecka czynnika motorycznego, dodającego przeżyciu estetycznemu niezwykłej żywotności. Pod wpływem umiejętnego postępowania nauczyciela, dziecko zacznie gromadzić materjał wyobrażeniowy (masy apercepcyjne), który w odpowiedniej chwili będzie mógł ułatwić apercepcję estetyczną o tendencjach motorycznych. — Dla osiągnięcia tego celu nadają się najlepiej przedewszystkiem: różnego rodzaju zabawy i gry ruchowe o silnie uwydatniającym się rytmie, pozatem także tańce[72]) ludowe; pieśni marszowe; czytanie utworów o wyrazistej rytmice i pokazywanie bardzo wartościowych reprodukcji (jeżeli kolorowe, to o jaskrawym kolorycie); dzieł o tendencjach motorycznych (linearność, niespokojne linje...), i to takich, których treść dziecko miało sposobność już poznać, względnie których treść jest mu bliska; zachęcać

70) Pominąwszy to, że szkoła wiejska powinna otrzymać specjalne podręczniki i specjalne programy, zwłaszcza dla pierwszych czteru lat nauczania, — wskazanem jest, aby programy uwzględniały również psychikę poszczególnych narodowości, Polskę zamieszkujących, gdyż różnice pomiędzy dziećmi różnych narodowości są naogół duże.

71) Wskazanem jest dlatego dekorowanie wnętrza budynku szkolnego obrazami, które przedewszystkiem swą treścią wiążą się z życiem środowiska wiejskiego.

72) Te można wplatać znakomicie w poszczególne zabawy.

do opowiadania wypadków o żywej akcji, przyczem należy pozwalać — a nawet niekiedy i zachęcać — do równoczesnej gestykulacji i mimiki [73]); lepienie w glinie; ilustrowanie czytanek, baśni, przygód, własnych przeżyć dziecka i t. d.

Pozatem dla budzenia i pogłębiania przeżyć estetycznych, wskazane jest, by nauczyciel posługiwał się przedewszystkiem repertuarem pieśni ludowych, przyczem należy omijać pieśni sentymentalne, by dziecka zbyt nie roztkliwiać.

W wielkomiejskiem środowisku proletarjackiem istnieją dwie wielkie grupy dzieci. Rodzice jednej z nich — to element osiadły w danej miejscowości, rodzice drugich — to element napływowy. W obu wypadkach upodobania i poglądy dzieci — odpowiadają upodobaniom i poglądom rodziców.

Rodzice dzieci grupy pierwszej, pochodzą przeważnie ze środowiska wiejskiego, zerwali ze światopoglądem wiejskim, a nie zdołali jeszcze wyrobić w sobie światopoglądu proletarjackiego — miejskiego. Są to przeważnie ludzie, którzy pogardliwie odnoszą się do wsi, mało uczuciowi [74]), chłodni, wyrachowani, egoistyczni, bez skrystalizowanych poglądów społecznych [75]), o dysharmonijnym, rozbitym poglądzie na świat.

---

[73]) Dzięki temu dziecko będzie miało sposobność nietylko silniej wczuwać się i silniej przeżywać dane zdarzenia, ale równocześnie je inscenizować (tembardziej, gdy nauczyciel zainscenizuje tego rodzaju opowiadanie grupowe).

[74]) Większą dozę uczuciowości wykazują kobiety, a mając dzieci wpływają często na nie bardzo dodatnio — oczywiście, jeżeli czas pozwala im zająć się dziećmi.

[75]) Podobne typy można zaobserwować wśród „inteligentów”, którzy wyszli ze wsi.

Rodzice dzieci drugiej grupy, są to przeważnie ludzie o skrystalizowanym poglądzie, otarci nieco o kulturę miejską, w mieście osiedli; wykazują ustalone upodobania estetyczne (kino, gramofon, rzadziej radjo, harmonijka, piosnka uliczna, sensacyjne artykuły w prasie; karne rozprawy sądowe...), swoiste — chociaż niewybredne; poszukują silnych emocyj; często odczuwają potrzebę dbania o estetykę osobistą, chociaż nie mogą nieraz jej zaspokoić; wykazują w porównaniu z rodzicami pierwszej kategorji większą uczuciowość; wysoko cenią grzeczne obejście się z niemi ludzi z innego środowiska. Wogóle są to ludzie w porównaniu z ludźmi pierwszej grupy, społecznie bardziej dodatni.

Obie grupy jednoczy zwyczajnie nędza, która wyciska swoiste piętno na ich życiu i na ich dzieciach.

Dzieci obu tych grup przychodzą do szkoły przedewszystkiem fizycznie niedorozwinięte, a następnie nienormalnie przebiegłszy dwie dotychczasowe fazy dziecięctwa i zawcześnie wstąpiwszy w fazę średniego dziecięctwa. Faza średniego dziecięctwa minęła u nich omal bez bajki i bez przyrody; minęła na zabawach w ciasnych i ciemnych podwórkach, w ciemnych kurytarzach, w piwnicach, na strychach, śmietnikach, a najczęściej na ulicy, w rynsztokach i obok kanałów. Jedyną zabawką były dla nich wyrzucone łachmany, lub znalezione na śmietnikach rupiecie. Nędza, panująca w domu, brak opieki i autorytetu moralnego pchnęła je na ulicę i zachęciła do żebraniny, a to wywołało już w nich proces moralnej deprawacji. Życie dziecka przeszło przeważnie na ulicy, na placach, obok straganów, obok wejść do różnego rodzaju lokali i one kształtowały jego dotychczasową psychikę, wyrobiły w niem szybkość orjentacji w dziedzinie zagadnień życiowych, praktycznych i pchnęły go za wcześnie we fazę robinzonady, spaczoną oczywi-

ście przez środowisko w ujemny sposób. Przychodząc do szkoły, przynosi dziecko ze sobą miłość do ulicy, do piosnki ulicznej, do harmonijki, dużą rutynę w zabawach ruchowych, szybkość orjentacji w rzeczach praktycznych i przedsiębiorczość, doświadczenie w sprawach życiowych, zarodki buntu i zuchwałości, a zarazem opóźnienie w rozwoju intelektualnym.

Wobec takiego stanu rzeczy, zaszczepianie i rozwijanie kultury estetycznej w tym typie dziecka winna szkoła rozpocząć od kultywowania jego osobistej estetyki, wykorzystując np. jego pęd do zabaw. Równocześnie należy dzieckiem pokierować w ten sposób, aby mogło jeszcze przeżyć (oczywiście już tylko do pewnego stopnia) stracone swe wczesne i średnie dziecięctwo i w tym celu wykorzystać przedewszystkiem świat baśni, który równocześnie stworzy fundament dla normalnego rozwoju jego przeżyć estetycznych. Baśń jednak, — jeżeli ma należycie spełnić swoje właściwe zadanie, — winna bezwarunkowo w tematach uwzględniać środowisko dziecka i być wolna od moralizowania. — W dalszej pracy nad rozwojem kultury estetycznej dziecka proletarjackiego, należy mu umożliwić częsty kontakt z przyrodą i jak najczęściej wykorzystywać tematy z życia proletarjatu [76]). Posługiwanie się bowiem takiemi tematami [77]) zawsze budzi w dziecku zaufanie do danego

[76]) W tym celu możnaby dekorować klasy i kurytarze także reprodukcjami dzieł sztuki, które odnoszą się do środowiska proletarjackiego, przyczem pewna ilość obrazów n. p. powinna zawsze ilustrować życie ulicy, za którą tak przepadają dzieci. Kolorowe reprodukcje działają przytem bardzo silnie na wyobraźnie dziatwy.

[77]) Z polskich utworów literackich nadają się w tym celu np. niektóre nowele, lub urywki z dzieł B. Prusa i utwory poetyckie E. Szelburg-Zarembiny, z obcych n. p. niektóre nowele I. Franki.

dzieła sztuki, a tem samem ułatwia apercepcję estetyczną [78]). Dalekie dziecku treści nie działają na nie i często budzą niepotrzebnie drzemiące w niem zarodki nienawiści stanowej.

* * *

Wkońcu wskazanem jest, by wychowawca pamiętał, że dwojako można przeżywać przyrodę „estetycznie": jako dzieło sztuki i jako przyrodę dla niej samej. Musi on sobie jasno zdawać sprawę z różnic, zachodzących pomiędzy właściwem przeżyciem estetycznem przyrody, a estetycznem przeżyciem dzieła sztuki. Powinien bowiem tak pokierować wychowankiem, aby ten — gdy podrośnie — był zdolny zarówno do właściwej apercepcji estetycznej przyrody, jak i dzieła sztuki. Wykształcenie bowiem zdolności do obydwu apercepcyj jest przecież jednym z zasadniczych postulatów wychowania estetycznego.

Podam przykład: Widzę przed sobą olbrzymią dolinę podłużną, środkiem której płynie rzeka, a nad jej brzegami, przy końcu prawej strony, rozsiadło się miasto. Zwracam wzrok na lewo i odczuwam pustkę, brak wypełnionej przestrzeni, analogicznie do prawej strony doliny. Ożywiam ją w myśli jasną tonią dużego jeziora, potem zamkiem, następnie dużym liściastym lasem. Pusta przestrzeń przy końcu olbrzymiej doliny została zapełnioną. Doprowadziłem do równowagi w rozłożeniu treści, odczuwam wskutek tego bezinteresowne zadowolenie; moje przeżycie danego wycinka przyrody ma charakter przeżycia estetycznego.

---

78) Dzieci środowiska proletarjąckiego cieszą się bardzo np. z bohaterstwa małego ulicznego sprzedawcy gazet, który swem poświęceniem oddał wielkie przysługi państwu, choremu koledze, jego staruszce matce i t. p., dopomógł im do przetrwania choroby i głodu.

Przeżycie estetyczne zrodziło się dlatego, że zostały spełnione wymagania, jakie stawia się pod tym względem dziełu sztuki, w danym wypadku obrazom. Przeżycie było wynikiem złudy i mego fikcyjnego uzupełnienia — danego przedstawienia krajobrazu. Postąpiłem podobnie, jak to czyni artysta, którego dzieło jest również tylko konkretyzacją j e g o wyobrażenia realnie istniejącej rzeczywistości, jest tylko j e g o — wyłącznie j e g o — ujęciem danej rzeczywistości w kształty.

Drugie właściwe przeżycie estetyczne przyrody występuje przedewszystkiem wtedy, gdy człowiek znajduje się w samotności, nigdy natomiast — lub niezmiernie rzadko — gdy człowiek znajduje się w towarzystwie [79]) innych ludzi. Jest to pierwszy i nieodzowny warunek przeżycia. Pozatem charakter jego jest następujący:

Człowiek przeżywa przedewszystkiem siebie samego, (a nie obce zapatrywanie, jak to ma miejsce podczas apercepcji dzieła sztuki [80]) wraz z przyrodą [81]), rozpływając się w niej i tworząc z nią jednolitą całość. Przedmiotem estetycznego przeżycia nie jest jednak jakiś wycinek przyrody (od wycinka jedynie zaczyna się), lecz przyroda jako całość i to całość bez granic; dlatego też je-

[79]) Tak więc szkoła może w tym wypadku wywierać na wychowanków tylko wpływ pośredni, nigdy bezpośredni. I dlatego tembardziej szkoła powinna uczynić wszystko, co leży w jej mocy (np. wykorzystać odpowiednie opisy przeżyć, umieszczone w dziełach literackich; odpowiednie pogadanki, przy nauczaniu przyrody, ujęte w formę akcji żywej i zajmującej; zachęcanie do samotnego przebywania na łonie przyrody, zwłaszcza w wolnych dniach od nauki — wycieczki w pojedynkę w przyrodę), by należycie ich przygotować do tego rodzaju apercepcji.

[80]) Pod wpływem dzieł sztuki natomiast, odbieramy podobne przeżycia, jakie mieli artyści podczas tworzenia.

[81]) Przeżywa ją dosłownie wszystkiemi zmysłami.

dną z cech przeżycia jest nieskończoność, zatem człowiek zawsze posiada głębokie poczucie realnego istnienia przedmiotu swego przeżycia; nigdy natomiast nie posiada poczucia fikcji, jak to ma miejsce w obcowaniu z dziełami sztuki[82]). W rezultacie przedmiotem przeżycia jest właściwie — nie przyroda jako taka, lecz jej żywiołowość[83]), owa siła, bliżej nam nieznana. Dlatego też estetyczne przeżycie przyrody przestaje być przeżyciem formy (właśnie wskutek żywiołowości), podczas gdy w dziedzinie sztuki przeżycie formy jest rzeczą najważniejszą. Ten rodzaj przeżycia przyrody wyklucza możność dołączania do przeżyć — własnych nastrojów, dlatego też występuje u młodzieży dość późno, najczęściej dopiero około 16-go roku życia[84]), to znaczy dopiero ze wzrostem tendencyj kontemplacyjnych.

VII.

Budynek szkolny i kościół należą — poza większemi miastami — prawie zawsze do budynków okazalszych w danej miejscowości. Niestety bardzo rzadko spełniają one rolę czynnika pozytywnego w wychowaniu estetycznem ucznia.

Budynek szkolny wywiera niejednokrotnie swym wyglądem wrażenie jakichś szarych i odrapanych koszar, albo (szczególnie na wsi) niziutkiej, głęboko w ziemię wciśniętej biednej chatki wiejskiej. Nie pociąga ucznia ku sobie,

---

82) Lub przyrody, skoro do niej zastosowujemy takie wymagania, jak do dzieł sztuki (por. pierwszy przykład).

83) I która może tak łatwo wywołuje w nas uczucie wzniosłości.

84) Do tego czasu przeżywanie przyrody polega u niej na jej „ożywianiu" (pozostałości animizmu) i na duchowem „zlewaniu się" z nią (porów. koniec rozdz. V).

wprost przeciwnie, często go odpycha. Odpycha go także swą szarością i pustką swych ścian, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych...[85]). Jednem słowem zadowolenia estetycznego w wychowanku w żadnym wypadku nie wywołuje. A przecież uczeń przebywa w nim normalnie od 7—13 roku życia, a często nawet do 18 roku życia i w tym długim, a tak ważnym dla niego okresie — mogłaby i powinnaby estetyka szkoły i klas odegrać bardzo poważną rolę w rozwoju jego życia estetycznego. Mogłaby, gdyby budynek był należycie zbudowany i należycie urządzony tak wewnątrz jak i na zewnątrz. Powinnoby to nawet mieć miejsce już chociażby z tego powodu, że około 80 % uczniów przecież pochodzi ze środowisk, które literalnie nic nie czynią dla rozwoju kultury estetycznej dzieci.

Wobec tego budynek szkolny powinien być tak zbudowany i urządzony, jakoteż na takie tło rzucony i w takie ramy ujęty, by swym wyglądem, urządzeniem i otoczeniem wytwarzał atmosferę pogodną, miłą i radosną dla poważnej pracy zbiorowej grona nauczycielskiego i dziatwy.

Budynek szkolny winien być właściwie dziełem sztuki, przeznaczonem na ściśle oznaczony, użytkowy cel, na szkołę. Wobec tego w ograniczaniu i dzieleniu przestrzeni, przeznaczonej na budynek szkolny, należy dążyć do tego, by w rezultacie otrzymać całość, zbudowaną na zasadach rytmu, symetrji i proporcji. Należy przytem umiejętnie wykorzystać przestrzenie jasne (światło) i należycie podporządkować im ciemne (cień), redukując te ostatnie do możliwego minimum i równocześnie po-

[85]) Budynek odpycha ucznia także wskutek tego, że on wkłada w niego wiele swoich smutnych przeżyć, związanych ze szkołą.

sługując się niemi przy rozwiązywaniu pewnych zagadnień artystycznych, zwłaszcza w celu wywołania iluzji rytmu — ruchu. Pozatem w rozwiązywaniu trzech funkcyj architektonicznych: iluzji dźwigania, ciążenia i wolnego wznoszenia się, wykazać należy dużo taktu artystycznego, wystrzegając się przeładowania i posługując się dekoracją w granicach konieczności.

Do zadań twórcy budynku szkolnego (architekta) należy również rzucenie go na odpowiednie tło i nadanie mu odpowiedniego obramowania. Tło powinno być estetyczne i celowe równocześnie. Estetyczne, by mogło wzmocnić „wyraz plastyczny" budynku; celowe, by mogło służyć młodzieży dla przebywania w przestrzeni, okalającej budynek w porze cieplejszej roku w czasie przerw, czy też dla odbywania na niej ćwiczeń gimnastycznych, poszczególnych lekcyj szkolnych, szkolnych uroczystości i t. p. Wspomniane „tło" powinno zawsze obejmować dużą przestrzeń, obramowaną odpowiednim drzewostanem, pełne kwiatów, zasadzonych zawsze na jednych i tych samych płaszczyznach.

Podstawą estetycznego urządzenia wnętrza szkoły powinna być przedewszystkiem czystość i celowość, następnie rytm, symetrja i proporcja, z równoczesnem wykorzystaniem czynnika asymetrycznego [86]). Pozatem dekoracja wnętrza nie śmie wykazywać przeładowania i bijącego w oczy bogactwa, jakoteż wprowadzenia na większe płaszczyzny koloru czarnego i kolorów ciemnych. Przestrzeganie tych zasad, a także wspomniane powyżej ugrupowanie przestrzeni, — wywoła bezinteresowne zadowolenie i pogodną atmosferę.

Skoro chodzi o szczegóły, radzę:

Wszystkie drzwi i ich futryny, a także ramy okien

86) Porów. p. 10 (ostat. ustęp) w rozdz. III, 1.

lakierować na biało. Kurytarze powinny otrzymać kolor bieli kredowej. To samo odnosi się do wszystkich sufitów izb szkolnych i do pasa, biegnącego pod sufitem. Ściany natomiast wszystkich sal należy zawsze pokrywać jednym kolorem (nigdy bielą), przyczem z ciepłych doradzałbym: cytrynowo-żółty, kremowy, a z chłodnych: jasno zielonawy, błękitny (zwłaszcza w salach mniejszych, gdyż pogłębia przestrzeń), przyczem nie należy używać kolorów jaskrawych, o silnem nasyceniu, lecz o słabszem nasyceniu (uzyskać je można przez dodanie kredy szlamowanej, nigdy przez dodawanie czerni); poniżej pasa białego pod sufitem można umieścić jeden — dwa paski koloru ściany, ale o innem nasyceniu, a więc paski ciemniejsze (lub też ze względu na potrzebę ożywienia ścian — koloru przeciwnego), przyczem szerokość pasków powinna zwiększać się od dołu ku górze, a nie naodwrót. Kolor pieca powinien odpowiadać kolorowi ścian. Katedra powinna stać na stopniu, koloru podłogi. Ławki, katedra i stojaki powinny być pokostowane lub politurowane w jasnych barwach, o wiele jaśniejszych, niż kolor zapuszczonej podłogi. Ławki należy ustawiać w rzędy, zachowując w środku przejście. Szatnia nie powinna nigdy znajdować się w klasie, lecz w osobnej, na to przeznaczonej sali, ewentualnie na kurytarzu. W każdej sali powinny znajdować się kwiaty w doniczkach, lub cięte [87]) (nigdy jednak na parapecie okna) [88], pozatem mogą znaj-

[87]) W tym wypadku nastręcza się dla uczniów dobra sposobność by sami dobierali kwiaty i rozwijali poczucie kolorystyki, oczywiście pod kierunkiem nauczyciela. Ten ostatni w tym wypadku będzie miał również sposobność skonstatowania, który z jego wychowanków i w jakim stopniu wykazuje tendencje sensoryczne.

[88]) Nie należy jednak kwiatami przeładowywać sal; najwygodniej ustawiać je na uboczu.

dować się one również i na zewnątrz budynku pod oknami, na żelaznych sztabkach, w tym celu wpuszczonych w mur. Na ścianach muszą znajdować się przedewszystkiem krzyż i symbole państwa. Za najodpowiedniejsze uważam umieszczenie w klasie nie samego krzyża, tylko krucyfiksu (z ukrzyżowanym Zbawicielem). Pozatem należy zwracać baczną uwagę na to, aby postać Ukrzyżowanego Zbawiciela była ujęta idealistycznie, a nie naturalistycznie i aby ujęcie całości było pełne ekspresji. Prócz symboli państwowych, artystycznie wykonanych, można umieścić na ścianach jeszcze drobne reprodukcje w odpowiednich ramach, raczej barwnych jak złoconych.

Obrazy należy często zmieniać i zastępować nowemi, by po kolei przeszły w ciągu roku do innych sal[89]). Również ściany kurytarzy powinny być pokryte dobremi reprodukcjami. Pozatem wskazanem jest, by w miesiącu maju zdobiono w klasie obrazy Najświętszej Panny Marji, względnie jeśli jest — Jej posąg, — kwiatami i t. p.

Sciany sal, które są przeznaczone dla dzieci pierwszych czterech klas, należy bezwarunkowo zdobić wytworami dziatwy danej klasy, oczywiście wybranemi przez nauczyciela, — nigdy natomiast — reprodukcjami jakichś wybitnych dzieł sztuki. Chodzi o to, aby dziecko nie miało przed oczyma dzieł plastycznych, które rozwiązują zagadnienia malarskie w taki sposób, w jaki ono samo uczynić tego jeszcze nie może, a nawet i nie próbuje. Rozwiązuje bowiem je w sposób, odpowiadający prawom twórczości dziecięcej w danym okresie rozwoju duchowego. Chodzi tu o to, aby sztucznie nie wyprzedzać faz

---

89) Oczywiście w tych salach, które są przeznaczone dla dzieci, znajdujących się w jednej i tej samej fazie rozwojowej.

rozwojowych kształtowania plastycznego dziecka i nie załamywać jego linji rozwojowej [90]).

Pozatem należy pilnie baczyć, aby wszystkie reprodukcje i ewentualne oryginalne obrazy wiązały się swą treścią z życiem i kulturą państwa i narodu wychowanków, przyczem uwzględniać należy także kulturę regjonalną miejscowości, w której znajduje się szkoła. Należy także pilnie baczyć, aby wszystkie przedmioty wogóle, z jakiemi styka się uczeń, miały wygląd estetyczny.

Wkońcu należy zaprawiać uczniów do samodzielnego zdobienia, ale zawsze pod nadzorem nauczyciela, któremu należy powierzyć także nadzór nad utrzymaniem wyglądu estetycznego całej szkoły. Uczniowie powinni więc sami zdobić sale szkolne w czasie urządzania świąt państwowych, wieczorków, przedstawień, koncertów, różnego rodzaju zabaw, choinki, św. Mikołaja...

Gdy się to stanie, budynek szkolny i jego wnętrze staną się naprawdę bardzo poważnym czynnikiem wychowania estetycznego.

VIII.

„Estetyka osobista" ucznia — to z jednej strony przedewszystkiem estetyka jego postawy w ruchu i spoczynku, a z drugiej sposób obcowania z ludźmi taki, że

---

[90]) Z tych samych powodów wskazane jest, aby autorami ilustracyj w książkacn, przeznaczonych dla dzieci pierwszych czteru klas, były same dzieci. Miałem w ręku tego rodzaju książki i obserwowałem ich wpływ na psychikę danego dziecka. Wyniki były rewelacyjne. W każdym razie psychologicznie nie jest uzasadnione wydawanie książek dla dzieci w tym wieku — z ilustracjami o tendencjach naturalistycznych. Dla dzieci w tym wieku po-

w rezultacie wywołuje uczucie estetyczne, pozytywne lub negatywne. Uczucie to bardzo często wywołuje sympatję lub antypatję do człowieka, a następnie przemienia się w chęć, lub też w niechęć obcowania z nim. Już te fakty wykazują dobitnie, że estetyka osobista odgrywa olbrzymią rolę w stosunku jednostki do jednostki i do otoczenia i że może posiadać trwałe i niecodzienne wartości pozytywne, tak dla jednostki, jak i dla ogółu. Oczywiście, że te rezultaty może dawać „estetyka osobista" jednostce tylko wtedy, kiedy wywołuje pozytywne uczucie estetyczne.

Prócz estetyki postawy i obcowania z ludźmi, — do „estetyki osobistej" należy jeszcze prymitywna kultura życia codziennego, dbanie o czystość ciała i odzieży oraz wszystkiego dokoła.

Wobec tego trzy, wyżej wymienione czynniki, — muszą stać się przedmiotem dokładniejszych naszych rozważań.

1.

Pierwszym i podstawowym czynnikiem w całokształcie estetyki osobistej wychowanków jest, — czystość ciała i odzieży, której uczniowie powinni bezwzględnie przestrzegać. Muszą oni też dbać o czystość wszystkich przedmiotów ze swego otoczenia.

Ciało powinien uczeń utrzymywać we wzorowej czystości, by nie zdradzało śladów brudu, winien nie dopuszczać do nieprzyjemnej woni z ust, woni potu; ręce

winno się również dobierać odpowiedni krój czcionek. One powinny być dostosowane do tendencyj „ożywiania" tak charakterystycznych dla dzieci w tym wieku i ich silnych tendencyj motorycznych.

winien myć kilka razy dziennie, starannie usuwać czarne obwódki z paznokci, utrzymywać je w normalnej długości i nadawać ich zakończeniom formę okrągłą, usuwając przytem powstające obok nich zadzierki. Włosom, zawsze starannie uczesanym, może i powinien, — jeżeli ich nie strzyże przy skórze — nadać formę, któraby pozostawała w harmonji ze wzrostem i kształtem postaci: nie powinien ich jednak ani trelić, ani pomadować. To samo odnosi się i do dziewcząt; one jednak — ze względu na obfitość włosów, a tem samem i na pewną trudność utrzymania ich w porządku, mogą wplatać we włosy odpowiedniej wielkości wstążki, których kolor winien harmonizować z kolorem oczu, włosów czy też odzieży. Natomiast puder, perfumy, ołówek do brwi, rzęs, ust, szminka i lakier do paznokci — muszą być bezwarunkowo wykreślone z dziedziny przedmiotów użytku młodzieży szkolnej.

Zagadnienie ubioru — z powodu wprowadzenia przymusu umundurowania — zostało w zupełności rozwiązane. Ubiór — tak samo jak i ciało — winien być zawsze czysto utrzymany: niepoplamiony, niezakurzony, bez przykrych woni, a także niepodarty i zawsze starannie wyprasowany. Również obuwie powinno być starannie oczyszczone z błota, wysmarowane pastą i błyszczące; nie może być zakurzone, dziurawe i powyginane. W zimie bucik, w lecie półbucik, zawsze na niskich obcasach.

2.

Każdy człowiek przybiera szereg swoistych postaw podczas ruchu i spoczynku. Jeżeli postawy te będą oparte na zasadach rytmu, symetrji i proporcji (por. III, 1, p. 9), nie wywołując wrażenia wymuszonych i wy-

studjowanych (nie wyrażając zbyt jaskrawo przeżyć wewnętrznych), — wywołują u otoczenia estetyczną przyjemność. Ową definicja wyraźnie wskazuje na to, że postawa estetyczna wymaga długiego wyrobienia i ustawicznego trzymania na wodzy uczuć i nerwów zapomocą odpowiednich aktów woli. Wyrobienie — przy wrodzonych skłonnościach osobnika, daje bardzo szybko rezultaty pozytywne — daje osobnikowi możność przybierania niewymuszonych pozycyj i to w różnych okolicznościach. On się do nich przyzwyczaja i wkońcu one stają się dla niego czemś koniecznem, jego drugą naturą.

Wspomniane postawy muszą być nadto podporządkowane pewnym przepisom. Te ostatnie są zawszę wynikiem kulturalnego rozwoju ludzkości i jej zróżniczkowania w poszczególnych zasięgach kulturalnych. Pozatem i w ramach danego kulturalnego zasięgu następuje dalsze zróżniczkowanie owych norm, a to w zależności od tego, jaki stan w danym narodzie tworzy wartości kulturalne, a zwłaszcza jaki w jej tworzeniu przoduje; czy np. mieszczański (jak np. w Niemczech), czy szlachecki (jak w dawnej Polsce), czy chłopski (jak np. w Danji), czy duchowny, czy też inny. To zróżniczkowanie przepisów zachowania się w danym zasięgu kulturalnym, występuje jaskrawo zwłaszcza w łączności z obcowaniem. Wpada to w oczy, gdy się wyjedzie zagranicę. Poznają tam nas zaraz po swoistych ruchach i sposobie zachowania się, świadczących o naszej wyższości kulturalnej.

Niestety w czasach powojennych młodsze pokolenie zatraciło dużo ze swoistej estetyki osobistej, którą dawniej Polacy zdobywali serca obcych. Naprawić to zło musi szkoła, jako najbardziej odpowiedzialna za upadek jednej z tak dodatnich cech kultury osobistej Polaka, —

musi podjąć się tego zadania i je należycie wykonać, uwzględniając oczywiście zmienione stosunki, w jakich znalazło się obecnie społeczeństwo polskie.

Pierwszym ku temu warunkiem jest rozwój wychowania fizycznego, w skład którego wchodzą: gry, zabawy i ćwiczenia cielesne, przyczem musi się znaleźć miejsce na zabawy, zbudowane na zasadzie dawnych tańców [91]), gdyż one zdołają w wyższym stopniu rozwinąć elastyczność jednostki i zgrabność ruchów.

Następnym warunkiem jest przestrzeganie i wpajanie w uczniów zasad estetyki postawy (zwłaszcza w okresie dojrzewania). Pozatem należy otoczyć ucznia specjalną opieką w fazie przedpokwitania i w początkach fazy pokwitania, gdyż wtedy uczeń staje się ociężałym, ruchy jego zatracają dotychczasową elastyczność; nie wie on nadto bardzo często, co zrobić z... zadługiemi swemi rękoma, zwłaszcza niezgrabnością itp. Opieka nad nim i to troskliwa jest wtedy podstawowym obowiązkiem wychowawców. Wychowanie fizyczne najszybciej może złu zaradzić. Za szczupłe są niestety ramy niniejszej książeczki, by można w niej szerzej omówić te zagadnienia, dla estetyki osobistej ucznia tak podstawowe. To też podam tylko kilka najistotniejszych zasad, obowiązujących w tej dziedzinie, z jakich logicznie wypływają dalsze. Oto one:

Postawa stojącego powinna być naturalna, t. zn. spokojna i prosta, przyczem postawą prostą jest ta, która zachowuje linję symetrji [92]) postaci ludzkiej.

---

91) O tem będzie jeszcze mowa w rozdziale następnym.

92) Człowiek nie powinien chodzić z ramionami do góry podniesionemi, z głową wciśniętą w ramiona, — bo taka postawa nie wykazuje symetrji naturalnej budowy ciała. Również z tego samego powodu stopy nie powinny się stykać ze sobą, a ich kończyny powinne być odchylone

To samo odnosi się i do postawy siedzącej[93]) i w chodzie. Ruchy idącego powinny być lekkie, zgrabne i elastyczne, a rytm chodu umiarkowany.

Głowę należy trzymać zawsze prosto, ruchy głowy powinny być umiarkowane, czoła nie należy marszczyć, usta powiny być lekko przymknięte, oczy natomiast nie silnie rozwarte[94]).

Odpowiednie ułożenie rąk i ich ruchy — to dla postawy estetycznej rzecz bardzo ważna. Ręce nie mogą być za sztywnie i wymuszenie ułożone, a ich ruchy muszą być umiarkowane i nie mogą być wyrazem przeżyć wewnętrznych, co ma miejsce przy zbyt żywej gestykulacji.

3.

Obcowanie z ludźmi, — to osobisty kontakt z nimi i rozmowy, momenty niezwykle ważne, gdy chodzi o całokształt estetyki osobistej człowieka. Staranne przestrzeganie odpowiednich form zachowania się wywołuje bezinteresowne zadowolenie i dzięki temu chętnie i dużo wybacza się dobrze ułożonemu osobnikowi.

---

na zewnątrz ciała. Nie należy ponadto „podpierać" ścian, szaf......

93) Również ze względu na symetrję należy siedząc trzymać nogi zgięte w ten sposób, aby tworzyły w kolanach kąt 90^{0} i nigdy nie podnosić stóp.

94) By nie zdradzać na zewnątrz — wewnętrznych przeżyć, które rzadko wywołują u widza wrażenie dodatnie. — Muszę na tem miejscu zaznaczyć, że zwykle decydującym czynnikiem — gdy chodzi o estetykę widoku twarzy — jest uśmiech; tego rodzaju uśmiech jest zawsze jednak rzeczą wrodzoną danemu osobnikowi.

Stykając się z drugimi, przestrzegać musimy form towarzyskich. Całokształt tych form można podzielić na następujące grupy: postawa przy oddawaniu ukłonu: zachowanie się w czasie odwiedzin lub spotkania w charakterze gością czy interesenta; zachowanie się przy jedzeniu, w miejscach publicznych, świętych (kościół, cmentarz); w ośrodkach rozrywkowych (teatr, kino, lokale); na ulicy, w pociągu, w tramwaju, w szkole, w domu i t. p.

Umiejętność znalezienia się w różnych okolicznościach ściśle łączy się z umiejętnością prowadzenia rozmowy i odpowiedniej wymiany myśli. Aby wymiana myśli mogła rzeczywiście stać się przyjemną dla obydwu stron (nie mówię już o takiej rozmowie, któraby u obydwu rozmawiających wywoływała zadowolenie bezinteresowne), należy rozmowę prowadzić bardzo subtelnie. Ten ostatni rodzaj rozmowy jest trudny, nawet bardzo trudny. I właściwie nauczyć się go nie można, wobec tego też zbytecznem byłoby podawać jakieś przepisy w tym kierunku. W każdym razie należy zawsze pamiętać o trzech podstawowych zasadach:

1. Rozmawiać w ten sposób, ażeby nie wywoływać rozmową nieprzyjemnego uczucia u interlokutora.

2. Rozmowa powinna być pozbawiona wszelkich — nawet najbardziej ukrytych — cech wywiadu.

3. Rozmowa powinna być pozbawiona wszelkich cech fałszywych.

IX.

Wychowanie fizyczne w nowoczesnej szkole obejmuje zabawy, gry i ćwiczenia cielesne. Ich zadaniem jest przedewszystkiem: zespołowe i systematyczne

ćwiczenie poszczególnych narządów, co jest nieodzowną koniecznością dla należytego rozwoju organizmu, oraz wyrobienie w uczniu siły i pewnej ilości ruchowych nawyków. W ćwiczeniach cielesnych mamy do czynienia z zagadnieniem ruchu, jako zagadnieniem podstawowem. W czasie wykonywania ruchów przez ucznia dominuje apercepcja motoryczna.

Wobec tego — poznawszy już poprzednio (rozdz. III, 2) rolę czynników motorycznych w apercepcji estetycznej, — widzimy, iż ćwiczenia cielesne, należycie prowadzone, mogą stać się niezwykle potężnym czynnikiem wychowania estetycznego.

W tym celu należy przedewszystkiem stworzyć uczniowi takie warunki, by wykonywał ćwiczenia dobrowolnie i chętnie, gdyż przymus w tym kierunku zdusi w zarodku możność wydobycia elementów estetycznych. Wykorzystanie tych elementów może nastąpić najłatwiej przy posługiwaniu się materjałem ćwiczebnym o charakterze zabawowym [95]), gdyż — jak wiadomo — przyjemność czynnościowa w czasie zabawy jest bardzo podobną do przyjemności estetycznej. Pozatem w ćwiczeniach o charakterze zabawowym należy uwzględnić iluzyjno-zabawowe [96]) nastawienie ucznia (małe dzieci nie rozróżniają zbyt silnie fikcji od rzeczywistości) — i dlatego należy łączyć ćwiczenia z odpowiednią fabułą, dzięki której tem łatwiej i intenzywniej mógłby rozwinąć się w uczniu proces „wczuwania się", a jego zwykła apercepcja motoryczna przemieni się w apercepcję estetyczną.

---

95) Należy oczywiście przechodzić od formy zabawowej do form ścisłych: do gier, ćwiczeń gimnastycznych i sportów, ale dopiero gdy uczeń przejdzie odpowiedni trening we formach zabawowych.

96) Odpowiednio do fazy rowojowej ucznia.

Rozwój estetyczny osiągnie się u ucznia, wyrabiając i mnożąc w nim nawyki ruchowe, nieodzownie potrzebne do utrzymania estetyki postawy, a tem samem estetyki osobistej; kształcąc ruchy i wywołując apercepcje motoryczne, dzięki którym mogłyby żywiej przebiegać procesy motoryczne, nieodzowne do pewnych apercepcyj estetycznych (np. apercepcja form przestrzennych, rytmu, wewnętrznego naśladownictwa).

Dla osiągnięcia tych celów mogą służyć przedewszystkiem:

Zabawy ze śpiewem o rytmie dwuwymiarowym i trzywymiarowym; zabawy na czworakach; zabawy tąneczne ze śpiewem; zabawy orjentacyjno - porządkowe (np. zbiórka według kolorów); zabawy rzutne (przygotowują do głębokiego rozkoszowania się motorycznego formami przestrzennemi, tak dwuwymiarowemi, jak i trójwymiarowemi); ćwiczenia gimnastyczne o formie zabawowej; o odpowiednich tekstach, zabawy rytmiczno-harmoniczne (z zastosowaniem chorągiewek kolorowych celem tworzenia bogactwa harmonij kolorowych)...

*

* *

Organizacja każdego święta narodowego, które będzie poświęcone czy to np. wspomnieniu któregoś powstania, czy uczczeniu bohatera, czy wieszcza, czy też wspomnieniu jakiejś wzniosłej chwili przeszłości narodowej, — może przy zaistnieniu odpowiednich warunków stać się dla ucznia głębokiem przeżyciem estetycznem.

Do nich zaliczam następujące:

Każdy uczeń powinien brać czynny udział w urządzaniu święta. Podzielić należy uczniów na kilkanaście odpowiednich grup pracy (zespołów) i każdemu z nich przydzielić do wykonania jakąś część pracy: np. jeden

zespół zajmie się chórem, drugi orkiestrą, trzeci deklamacjami, czwarty upiększeniem sali, piąty szkoły, szósty ma za zadanie utrzymanie porządku w czasie uroczystości, siódmy skontroluje pracę poszczególnych zespołów i t. d. i t. d. Pozatem cała praca powinna odbywać się według szczegółowo opracowanego planu, pod ogólnem kierownictwem jednego z nauczycieli.

W czasie święta nie należy ucznia przemęczać fizycznie, gdyż uniemożliwia to apercepcję estetyczną.

Święto musi się odbyć we wzorowym porządku i w podniosłym nastroju.

Osoba prelegenta — w wypadkach, gdy program przewiduje słowo wstępne lub okolicznościowe przemówienie, — powinna być dla uczniów sympatyczna, a jego zadaniem będzie: zwięźle, rzeczowo i bardzo jasno poinformować uczniów o celu święta. Pozatem, ze względu na różnice, jakie zachodzą w rozwoju psychicznym dziatwy, — wskazanem jest, by do dziatwy na odpowiednim poziomie, gdy chodzi o szkołę siedmioklasową, przemówić w sposób, jej psychice odpowiadający. Mówiąc do klas wyższych — należy operować silnemi kontrastami; uwypuklać położenie narodu tragiczne i bez wyjścia z jednej strony, a z drugiej — patrjotyzm i ideologię ludzi lub jednego człowieka, ich walkę z piętrzącemi się trudnościami, których pokonanie zdawało się przerastać miarę sił ludzkich. Takie przedstawienie sprawy ułatwi głębsze odczucie triumfu ideału — wywoła u uczniów głębokie i niecodzienne przeżycia estetyczne.

Gdy będą spełnione powyższe warunki, uczeń zdobędzie odpowiednie masy apercepcyjne dla wyższych przeżyć estetycznych w danej chwili i na przyszłość. Zwłaszcza typ „wczuwający się” potrafi przeżyć głęboko tragiczne i wzniosłe momenty przeszłości narodowej, wielkie chwile z życia wieszcza, czy bohatera, potrafi się

z nimi utożsamić, a tem samem przeżyje nadzwyczaj intenzywnie moment triumfu. Jego przeżycie estetyczne (gdy chodzi o święta narodowe) będzie przeżyciem wzniosłości lub tragizmu[97]), a temsamem zbliży go do najwyższych szczytów, jakie są dostępne dla człowieka[98]) w dziedzinie przeżyć estetycznych.

X.

1.

Nauczanie religji daje możność w wysokim stopniu przyczyniania się do pogłębienia estetyki osobistej ucznia, zaszczepiając w jego duszę zasady etyki, wpływające zasadniczo na sposób jego ustosunkowywania się do otoczenia, grzeczność i t. p. Prawdziwa bowiem estetyka czy grzeczność nie na tem polega, „by zgrabnie nogą wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo, bo taka grzeczność zda mi się kupiecka..." (Mickiewicz), lecz na dawaniu zewnętrznego wyrazu w e w n ę t r z n e j d o b r o c i. A taka postawa wewnętrzna właśnie jest wynikiem etyki danego osobnika, w naszym wypadku cnót chrześcijańskich[99]). W przeciwnym razie grzeczność będzie jedynie zewnętrzną, sztuczną maską, „robioną" i u drugiego osobnika będzie wywoływać nie uczucie bezinteresownego zadowolenia, lecz uczucie przykrości, jeżeli już nie podejrzliwości, czy niechęci.

Tak więc przez wpajanie w młodzież i przez kształcenie w niej cnót chrześcijańskich wraz z pewnemi for-

[97]) Zwłaszcza, gdy chodzi o starszą młodzież.

[98]) Przeżycie estetyczne tragizmu może być dla ucznia równocześnie i formą sublimacji instynktu walki.

[99]) Powszechnie wiadomo, że ludzie o głębokich zasadach etycznych należą przeważnie zawsze do ludzi bardzo grzecznych.

mami towarzyskiemi (por. rozdz. VIII, 3), — może nauczyciel religji wybitnie przyczynić się do ukształtowania estetyki osobistej ucznia.

Ale na tem nie kończy się rola nauczyciela religji, jaką może i powinien odegrać w wychowaniu estetycznem młodzieży.

Ma przecież tyle sposobności przy nauczaniu zarówno Starego jak i Nowego Testamentu[100]) posługiwać się reprodukcjami dzieł sztuki, dzięki którym nietylko pogłębi u dziatwy zrozumienie przeczytanego tekstu, ale również zdoła w niej wywołać głębsze przeżycia estetyczne.

Ma możność dzięki czytaniu z dziatwą wybranych tekstów, zwłaszcza z Ewangelji Św., psalmów i t. p. — wywoływać u młodzieży głębokie wzruszenie estetyczne, różnego rodzaju, zwłaszcza wzniosłości i tragizmu. Pozatem przy czytaniu wybranych miejsc psalmów, nauczyciel reilgji ma sposobność zaznajomić młodzież z klasyczną liryką, omówić jej istotę (tęsknotę) i przygotować ją do należytej apercepcji estetycznej przy czytaniu ojczystych utworów lirycznych. Korelacja z j. polskim będzie tu nawet bardzo wskazana. Przy nauczaniu liturgiki i historji kościelnej podać można uczniom podstawowe wiadomości o sztuce kościelnej. Czynić to można bądźto przez pokazywanie odpowiednich reprodukcyj, bądź też przez wyświetlanie przeźroczy, a jeszcze lepiej przez zwiedzanie z uczniami zabytkowych kościołów. Przy tej sposobności ma się możność zwracania

100) Nie wolno mu też zapominać o sztuce ludowej, związanej — szczególnie w Polsce — silnemi nićmi z życiem kościoła. Dużo wiadomości z tej dziedziny podaje wybitny etnograf polski prof. Adam Fiszer w dziełach: „Lud Polski", Lwów, 1928 i „Rusini", Lwów, 1930.

uczniom uwagi, jak należy patrzyć na dzieła sztuk plastycznych.

Pozatem powinien nauczyciel religji wykorzystywać jako czynnik wychowania estetycznego, — uroczyste obrzędy kościelne[101]), które wywołują w młodzieży przedewszystkiem głębsze przeżycia estetyczne.

Na czytelnictwo młodzieży może też kapłan mieć wpływ poważny, oceniając pisma brukowe i małej wartości książki zakazane nietylko z punktu widzenia etyki, ale wskazując także ich niski, odrażający poziom estetyczny, brak estetyki w kreśleniu pewnych scen, sytuacyj, tak często trywialnych i ordynarnych w tych dziełach.

Nauczyciel religji wkońcu powinien wogóle wykazywać specjalne zainteresowanie wszelkiego rodzaju przeżyciami estetycznemi dziatwy, gdyż apercepcja estetyczna człowieka, a zwłaszcza dzieci, pogłębia w nich uczucia religijne, miłość Boga i bliźnich[102]). A fakt ten powinien być przecież wystarczającym argumentem, by nauczyciel religji zechciał poświęcić więcej uwagi omawianemu zagadnieniu. Zainteresowanych odsyłam do czwartego rozdziału („Das Verhältnis der Religion zur Aesthetik"), cytowanej — przy końcu — pracy H. Cohen'a.

101) W związku z uroczystościami kościelnemi, jest wskazanem, by młodzież szkolna pod kierunkiem katechety zajęła się dekorowaniem kościoła. W takich wypadkach można znakomicie wykorzystać np. w czasie wielkiego tygodnia ustawianie grobu Chrystusowego, w maju zdobienie ołtarza Matki Boskiej, w czerwcu obrazu Chrystusa Pana i t. p.

102) Miłość estetyczna nawet przygotowuje do miłości religijnej, ona jest czemś koniecznem dla rozwoju religijnej miłości bliźniego.

2.

Z nauki o przyrodzie — można wydobyć także bardzo dużo elementów, odgrywających wybitną rolę w wychowaniu estetycznem ucznia.

Przedewszystkiem celem nauczyciela przyrody winno być zbliżenie ucznia do otaczającej go przyrody i zwracanie na każdym kroku uwagi na pierwiastki piękna w niej zawarte, a temsamem pogłębianie wrażliwości na piękno przyrody i jej zjawiska (wyjście w przyrodę).

Estetyka postaci ludzkiej, kwiatów, — piękno stworzeń — oto dalsze problemy, zasługujące, aby na nie zwrócić uwagę. Należyte omówienie ich, jakoteż ustawiczne skierowywanie na nie uwagi uczniów — przyczyni się bezwątpienia w wysokim stopniu do rozwoju kultury estetycznej młodzieży. Rozwijać dalej można w uczniach zdolność subtelnego przeżywania i apercepcji barw, bogatej skali ich rytmu i harmonji i w ten sposób przygotować do należytej apercepcji barw w dziedzinie sztuki. Nauczyciel ma w tym wypadku bardzo wdzięczne pole do działania, gdyż ogół wykazuje małą wrażliwość estetyczną na barwy, a wszelkie dodatnie objawy w tym kierunku płyną z zagranicy lub dają się zauważyć jeszcze na wsi i to w coraz mniejszym stopniu (negatywny wpływ miasta). By więc nauczyciel mógł należycie wypełnić swe zadanie, powinien rozpocząć w kl. I szkoły powszechnej od ćwiczeń w poznawaniu poszczególnych barw i ich oznaczania słownego, a następnie przejść do ćwiczeń w poznawaniu cech podstawowych barw: jakości, jasności i nasycenia. Dopiero potem można przejść do ćwiczeń: z kolorami ciepłemi i zimnemi, kontrastowemi, z kolorami zasadniczemi i mieszanemi, ze zjawiskami kontrastu współczesnego i następczego, z rytmem i harmonją. Do tego rodzaju ćwiczeń powinien nauczyciel po-

sługiwać się przedewszystkiem: kwiatami, ptakami, owadami i motylami. A wiadomo, że jest to materjał pod względem barw wprost niedający się wyczerpać i bogatszy od dzieł sztuki, a pozatem jest niewyczerpalną studnią przeżyć estetycznych. Prócz tego materjału nauczyciel może później — zwłaszcza w czasie wycieczek — posługiwać się również i krajobrazem, jako materjałem bardziej skomplikowanym i temsamem przyzwyczajać uczniów do samodzielnej obserwacji przyrody, który im później[103]) — *na samotności* — ułatwi należytą apercepcję estetyczną przyrody, właściwy sposób jej przeżywania i temsamem wzbogaci ich duchowo.

Nauczyciel powinien wkońcu stale, przy nadarzających się do tego okolicznościach — zwracać uwagę uczniów na ład i harmonję, panującą w przyrodzie oraz nauczyć wyczuwania potężnego rytmu życia, panującego w otaczającej ich przyrodzie.

Te możliwości ilustrują dobrze, jaką rolę w wychowaniu estetycznem młodzieży — mogą odegrać nauki przyrodnicze w ręku dobrego nauczyciela.

3.

Również geografja dostarcza wiele sposobności, dających się wyzyskać dla wychowania estetycznego ucznia. Mam tu na myśli wycieczki realne i fikcyjne, odpowiednią lekturę i rysowanie planów.

Wycieczki rozwijają w dziecku zdolność obserwowania otaczającej go rzeczywistości, doprowadzają do poznania form terenowych i form konturowych przeróżnych przedmiotów. Rozwinięta apercepcja form, zwłaszcza terenowych (którą należy rozwijać również przez ćwiczenia

[103]) Porów. ustęp końcowy w rozdz. VI.

w piasku i glinie, t. zn. przez doświadczanie czynne), łatwo — przy sprzyjających warunkach, zwłaszcza przy wykorzystaniu w nauczaniu czynnika uczuciowego — przemieni się u dzieci w apercepcję estetyczną. Wycieczki fikcyjne (umożliwiają je przeźrocza, barwne ilustracje, lub film) — mogą dostarczyć jeszcze głębszych wzruszeń estetycznych.

Dzięki wycieczkom tym młodzież powinna poznać estetykę form krajobrazowych; ich zależność od pór roku i różnych czynników je wywołujących; wpływ, jakie na nie wywierają gęstość zaludnienia i klimat. Poznawanie krajobrazów powinno pozostawać w związku z poznawaniem praw, rządzących dostosowywaniem się człowieka do praw natury i ich konsekwencyj: odzieży i strojów, estetyki rasy, form architektury. A poznanie i zrozumienie powstawania tych form niezmiernie wzbogaci kulturę estetyczną młodzieży.

Przy omawianiu pewnych zagadnień specjalnych, jak np. problemu emigracji, wylewów, pracy w kopalniach, we fabrykach, na roli... — wskazane jest, by nauczyciel wykorzystał wartościowe utwory literackie, nowele, podróże, opisy, utwory popularno-naukowe lub reprodukcje dzieł sztuki. Np. przy omawianiu doli emigrantów polskich można z pożytkiem wykorzystać „Latarnika" — H. Sienkiewicza, Konopnickiej „Pana Balcera w Brazylji", lub reprodukcje artystyczne, przedstawiające ich niedolę... I nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że zastosowanie takich środków wywoła w sercach młodzieży miły oddźwięk i wzbogaci ją zarówno intelektualnie, jak i estetycznie.

Dzięki przeżyciom estetycznym, wywoływanym przy nauczaniu geografji, — potrafi nauczyciel związać silniej młodzież uczuciowo z ziemą ojczystą i wzbudzić w niej miłość ku tej ziemi.

*

* *

Zadanie fizyki w dziedzinie wychowania estetycznego polega na wykazywaniu niewzruszonego ładu i porządku, panującego we wszechświecie, na podawaniu wiadomości, dotyczących akustyki i optyki, (teoretyczne podstawy późniejszej orjentacji w muzyce, sztukach plastycznych), faktu, że dźwięk i barwa są tylko czemś psychicznem, a nie fizycznem, że one istnieją tylko w przestrzeni podmiotowej, a nie fizycznej. Uważam, że głębsze uświadomienie sobie przez młodzież tych faktów i ich daleko idącego znaczenia, nauczy ją należycie cenić świat podmiotowy, a temsamem rolę i znaczenie przeżyć estetycznych. Pozatem fizyka przez zaznajamianie młodzieży z zasadniczemi wiadomościami, dotyczącemi mechaniki, — ułatwi jej należyte orjentowanie się w pewnych zagadnieniach z dziedziny sztuki (np. zagadnienie ruchu, lub trzech funkcyj architektonicznych: iluzja dźwigania, ciążenia i wolnego wznoszenia się). I w tym wypadku wskazane jest, by nauczyciel fizyki pewne zasady mechaniki ilustrował na zabytkach sztuki. W ten sposób potrafi on przyjemnie zaprzątnąć umysły młodzieży, a sam zyska podwójnie: łatwo przysporzy jej nowe wiadomości, a sam przedmiot stanie się czynnikiem pozytywnym w wychowaniu estetycznem.

* *
*

Chociaż matematyka jest przedmiotem abstrakcyjnym, można i z niej wydobyć niemało elementów estetycznych. W tym celu wskazane jest, by nauczyciel — przynajmniej w pierwszych czterech klasach — liczył się przedewszystkiem z dążnością ucznia do obrazowego myślenia, a nie do myślenia abstrakcyjnego. Nauczyciel powinien w ten sposób dobierać materjał zadaniowy, aby on interesującą matematyką budził w uczniu przy

ich rozwiązywaniu — zadowolenie estetyczne i kształcił nietylko jego wyobraźnię ilościową, lecz także i przestrzenną. Zwłaszcza przez należyty rozwój wyobraźni przestrzennej, może matematyka stać się bardzo poważnym czynnikiem w wychowaniu estetycznem młodzieży.

4.

Zajęcia praktyczne ze względu na niezwykłą różnorodność materjału, a temsamem i narzędzi, duże możliwości zróżniczkowania zajęć ze względu na płeć młodzieży, jej środowisko i swoiste warunki danej szkoły, mają też szerokie pole do pogłębienia kultury estetycznej wychowanka. Wszystko zależy tu jednak od nauczyciela, jego wiadomości i taktu. „Usamodzielnianie i uobywatelnianie ucznia", — jako cel zajęć praktycznych nie neguje ich doniosłej roli w dziedzinie wychowania estetycznego.

Do zadania nauczyciela zajęć praktycznych winno należeć przedewszystkiem: rozwijanie u dzieci podstaw kultury życia codziennego, ich estetyki osobistej, czystości ciała i odzieży, starań o nie. Wskazanem jest, by nauczyciel wyrobił w dziatwie niezbędne nawyki higjeniczne i pęd do pielęgnowania wyglądu zewnętrznego. Wskazane są również prace takie, jak drobne naprawki obuwia, odzieży i bielizna (np. przyszywanie guzików, prasowanie odzieży, czyszczenie plam, cerowanie pończoch i skarpetek, pranie, łatanie...). Pozatem nauczyciel ma możność wywierania wpływu na estetykę postawy ucznia. Może to mieć miejsce zwłaszcza podczas wycieczek, specjalnie na ten cel przeznaczonych, w czasie których uczeń mógłby poznać — jako ich uczestnik, jak należy chodzić na ulicy, wymijać ludzi, siedzieć przy stole, jeść...

Nauczyciel zajęć praktycznych winien nauczyć dzieci estetycznego urządzania wnętrz domowych i dekorowania wolnych powierzchni wokoło domów. W tym celu może wykorzystywać np. wszelkiego rodzaju uroczystości szkolne, prace związane z urządzaniem ogródków szkolnych, jakoteż wszelkiego rodzaju czynności, związane z utrzymaniem estetycznego wyglądu budynku szkolnego.

Wkońcu roboty z plastyliny, drzewa, metalu, szkła i inne — dają nauczycielowi też poważne możliwości wzbogacania kultury estetycznej młodzieży. Mam tutaj na myśli zwłaszcza wyroby plastyczne. Dzięki zainteresowaniu młodzieży robotami ręcznemi, ma nauczyciel możność pobudzać jej twórczość w kierunku kształtowania trójwymiarowego i rozwijanie widzenia przestrzennego. Rozwój zdolności w kierunku kształtowania trójwymiarowego posiada olbrzymie znaczenie zwłaszcza dla typów motorycznych, gdyż wyzwala dotychczas drzemiące ich różne zdolności[104]) i pobudza do twórczości.

5.

Nauczyciel historji winien pobudzać i rozwijać wrażliwość estetyczną młodzieży i jej zdolności sądzenia (sąd estetyczny) w dziedzinie sztuki[105]), a także przygotować młodzież do należytego rozumienia dzieł sztuki różnych epok.

---

104) Objawiają się one później w rzeźbiarstwie, w stolarstwie (meblarski przemysł artystyczny)...

105) Oczywiście w ścisłej korelacji przedewszystkiem z nauczycielem rysunków i religji, a także przyrody i geografji.

Nauczyciel bowiem, traktując historję jako historję kultury[106]), musi poświęcić dużo czasu również i sztuce, która jest przecież częścią historji kultury i do tego jej częścią ważną[107]); jest przecież jej syntezą.

Dla osiągnięcia tego celu powinien posługiwać się ilustracjami, umieszczonemi w podręcznikach szkolnych, a nadto zbiorem dobrych reprodukcyj (najodpowiedniejsze oczywiście byłyby barwne), fotografij, przeźroczy, filmów; materjałem oryginalnym, znajdującym się w kościołach, galerjach, muzeach i zabytkami architektury (wycieczki).

Zadaniem nauczyciela jest przedewszystkiem bezstronna charakterystyka danego dzieła i związanie go z ogólnem tłem kulturalnem. Nie należy przytem jednak zapuszczać się zbyt głęboko w analizę formalną. Przy omawianiu formy nauczyciel winien nawiązać do analogicznych form, występujących w dziedzinie twórczości dziecięcej; porównać sposób rozwiązywania zagadnień artystycznych z analogicznym sposobem ich rozwiązywania przez dzieci. Omawiając np. dzieła Giotta, włoskiego malarza XIV w., można wskazać na analogje, jakie zachodzą pomiędzy jego twórczością, a twórczością 7—10-letnich dzieci (jedni i drudzy rysują np. domy bez ściany frontowej); na podobne podobieństwa można wskazać, omawiając twórczość staroegipską, paleolitu (rytm linijny jako zagadnienie główne), chińską i japońską („odwrotna" perspektywa)... Chodzi o wykazanie, że dziecko powtarza w rozwoju ontogenetycznym w skróceniu to,

---

106) Wskazanem jest, by nauczyciel przeczytał sobie treściwą rozprawę: Podlacha Władysław. Historja sztuki a historja kultury. (Odbitka z Pamiętnika IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu...) — Lwów, 1925.

107) Porów. rozdz. IV.

co ludzkość przeszła w swoim dotychczasowym rozwoju filogenetycznym.

Zwracanie uwagi młodzieży na wspomniane analogje nietylko pogłębi w niej zrozumienie sztuki, lecz równocześnie wzmocni poczucie wartości własnej twórczości. Młodzież przestanie odnosić się do niej lekceważąco, nie będzie zawcześnie rwać się do naturalizmu, a — sądzę — że to nawet zachęci ją do dalszej własnej twórczości o dotychczasowym charakterze.

Pozatem nauczyciel historji ze względu na zakres swego przedmiotu, ma możność przy omawianiu czynów indywidualnych i zbiorowych — wywoływać u młodzieży różnego rodzaju przeżycia estetyczne (np. tragizmu) i pobudzać do różnego rodzaju twórczości, np. samorzutnego urządzenia obchodów; inscenizacyj jakichś doniosłych wydarzeń historycznych...

Wkońcu dużą pomoc w zakresie wychowania estetycznego mogą wyświadczyć historykowi t. zw. kółka [108]) miłośników sztuki.

6.

Zbyteczną byłoby rzeczą udowadniać, jakie znaczenie mają rysunki, śpiew i muzyka jako czynniki wychowania estetycznego. Należy podkreślić, że nauczyciele tych przedmiotów [109]) znajdują się w lepszem położeniu w dziedzinie wychowania estetycznego, jak np. nauczyciel hi-

[108]) Wogóle kółka miłośników sztuki i przyrody mogą w dużym stopniu przyczynić się do rozwoju kultury estetycznej; koła rodzicielskie mogą także przyczyniać się specjalnie do rozwoju estetyki osobistej uczniów.

[109]) A także nauczyciel robót ręcznych, zwłaszcza ze względu na rozwijanie w uczniach zdolności do kształtowania trójwymiarowego.

storji, gdyż mają stale do czynienia z twórczością dzieci (zwłaszcza nauczyciel rysunków). Dlatego też ci nauczyciele, w oparciu o własną twórczość dzieci, mogą wprowadzić je umiejętnie w świat sztuki, nauczyć współżycia z nią i sposobu głębszego jej przeżywania, a także zająć się z niemi analizą formy dzieła sztuki; historyk [110]) mógł tylko ogólnikowo takie problemy poruszać. Pobudzać mogą nadto dzieci do twórczości i rozwijać w nich zdolności twórcze.

W pracy nad rozwojem estetycznym dziecka należy uwzględniać fazy rozwoju dziecka, o których dość szczegółowo — w odniesieniu do rysunku i muzyki — była mowa w rozdziale piątym, jakoteż liczyć się z wrodzonemi zainteresowaniami dziecka oraz typem [111]) jego apercepcji estetycznej. Pozatem uwzględniać należy indywidualność dziecka i jego zdolności artystyczne [112]), a nie traktować go szablonowo, na równi z innemi dziećmi; należy zwracać uwagę, by każdy uczeń opanował prawidłowo i wyczerpująco poszczególne zagadnienia kształtowania plastycznego (rytmu, formy, kompozycji, ruchu...), chociażby chwilami nawet trzeba było małych odchyleń od ramowego zresztą nowego programu [113])

---

110) Historyk natomiast i nauczyciel religji mają możność poruszania tych zagadnień systematycznie.

111) Zwłaszcza, gdy zechce nadać należyty kierunek twórczości dziecka, co przecież jest rzeczą najważniejszą w twórczości, ale równocześnie i najtrudniejszą dla nauczyciela.

112) Porów. uwagę poprzednią.

113) Gdyż wprost niedorzecznością psychologiczną byłoby, gdyby np. nauczyciel w III kl. szkoły powszechnej — polecał dziecku wykonywać „rysunek z pokazu, który jest przejściem od rysunku z pamięci do rysunku z natury", skoro dziecko, wstąpiwszy do szkoły nie miało jeszcze wogóle sposobności wyrażać się plastycznie. Przecież pierwsze dwa lata rysunków w szkole,

szkolnego. Dziecko gruntownie i systematycznie musi się wyżyć w dziedzinie rysunku z wyobraźni i pamięci (może to trwać nawet nieco dłużej, jak polecają niektórzy nauczyciele-fachowcy); dopiero później będzie mogło przejść do form planimetrycznych, a po nich do form stereometrycznych.

*
* *

Tak, jak naukę rysunków, tak samo i naukę śpiewu oraz muzyki, musi nauczyciel dostosować do omówionych już faz rozwojowych (rozdz. V) dziecka, skoro zechce należycie spełnić swoje zadanie.

Pomijając cele nauczania śpiewu w szkole, gdyż te są dostatecznie omówione w programach szkolnych, — ograniczam się do zaznaczenia, że nauczyciel śpiewu powinien zwracać uwagę przedewszystkiem: na dobór odpowiedniego repertuaru pieśniowego, na audycje muzyczno-wokalne i na „święta pieśni", a w życiu codziennem na rozśpiewanie dziatwy.

Repertuar pieśni powinien uwzględniać przedewszystkiem materjał ojczysty i w dużej mierze ludowy. Audycje muzyczno-wokalne powinny systematycznie zaznajamiać [114]) z ojczystą muzyką, a następnie z obcą, by w ten sposób udostępnić młodzieży poznanie świata kultury

---

nie mogą upoważnić nauczyciela do żądania odrazu rysunku z pokazu. Nie każdy uczeń w 10—11 r. życia przeżył i przerobił tak odpowiednie zagadnienia kształtowania plastycznego, — by już mógł przejść do rysunku z natury.

[114]) Każdą audycję powinny poprzedzić uwagi nauczyciela, a po audycji powinna nastąpić wspólna wymiana poglądów i zdań.

muzycznej[115]) ogólnoludzkiej. Program „świąt pieśni" powinien składać się przeważnie z repertuaru ludowego, przyczem w dużym stopniu z pieśni najbliższego regjonu.

7.

Język ojczysty, to najpotężniejszy czynnik w wychowaniu estetycznem młodzieży. Sposób wyrażania się, czytania utworów literackich, wygłaszanie estetyczne poetyckich utworów, forma wypracowań piśmiennych, — oto teren jego oddziaływań.

Zadaniem nauczyciela polonisty jest przedewszystkiem obudzić w dziecku pęd do pięknego wyrażania własnych przeżyć w mowie i piśmie. Pobudką do wyrażania własnych przeżyć i twórczości dziecka powinna być wewnętrzna konieczność, stan uczuciowy, a nie myśl jedynie. Przyczem tworzywem powinno być słowo czem raz doskonalsze i piękniejsze, mowa obrazowa.

Dążąc do wzbogacenia słownika dziatwy, rozwoju jej umiejętności wypowiadania się i rozwoju jej twórczej wyobraźni, opierać się musi nauczyciel na przeżyciach i zainteresowaniach ucznia w domu, szkole, miejscowości, państwie, świecie.

Dobór czytanek i lektury musi nauczyciel oprzeć również na zainteresowaniach i przeżyciach[116]) dziecka,

---

115) Specjalne muzyczno-wokalne audycje, przeznaczona dla młodzieży, a urządzane przez Filharmonję, czy też przez konserwatorja, — może zastąpić radjo i gramofon. Powinna je posiadać każda szkoła.

116) Gdyż utworu, z jakim nie są związane osobiste przeżycia dziecka, ono nie potrafi przeżyć; utwór pozostanie dla niego obcy.

jakoteż na żywych tematach aktualnych, o żywej akcji [117]) przynajmniej do 11—12 roku życia dziecka. Utwór (zanim ewentualnie nauczyciel dojdzie do dostosowanej do wieku dziecka analizy i to oczywiście w klasach wyższych), — dziecko powinno przedewszystkiem przeżyć. Wszelka analiza, zawcześnie przeprowadzona, zabija bezpośredniość przeżycia estetycznego i wogóle przeżycie samo.

Celem głębszego przeżycia utworu przez dziecko wskazane są najczęstsze inscenizacje utworów. Odpowiadają one znakomicie instynktowi dramatycznemu dziecka, a temsamem i jego tendencjom motorycznym (tutaj i tam podstawą jest ruch). Głębokich wzruszeń estetycznych w czasie inscenizacyj doznają nietylko „aktorzy", lecz i „widzowie".

I tak przedmiotem inscenizacji w dwu pierwszych klasach winny być bajki i zdarzenia z życia dziecka. Towarzyszenie ruchów rąk, nóg i mimiki jest tu wskazane przy wygłaszaniu estetycznem. Akcesorja mogą być zupełnie prymitywne. W klasie III można już wprowadzić czytanie „rolami"; w klasach wyższych inscenizacje wymagają specjalnych dekoracyj i korelacji z nauczycielem rysunków.

Pozatem nauczyciel winien uważać, aby inscenizacje ściśle wiązały się z materjałem, przerabianym w klasie. Nadają się tu znakomicie przedewszystkiem: bajki, wiersze i pieśni, zwłaszcza ludowe, a także wybrane sceny historyczne.

Prócz inscenizacji może nauczyciel założyć „teatr

---

117) Dzięki nim np. przeżyje uczeń w utworze formę — rytm. Nieraz bowiem można zauważyć jak dziecko, deklamując wierszyk, zaczyna kołysać się (porów. str. 28 w cz. I), przestaje go interesować treść, nie zwraca uwagi na interpunkcję — przeżywa tylko formę — rytm.

dla dzieci", który w dziedzinie wychowania estetycznego odegrać mógłby poważną rolę. Aktorami będą oczywiście tylko uczniowie. Grać należy tylko wartościowe, małe sztuczki. Najlepszym jest wedle mniemania wybitniejszych pedagogów teatr samorodny, w których uczeń jest nietylko aktorem, ale i autorem, układa sztuczki z życia klasy, gromady harcerskiej, na podstawie znanych utworów literackich, lub wypadków... i t. p.

Wkońcu wskazanem jest, aby solowe recytacje wierszy zastąpić recytacjami kolektywnemi, które udostępniłyby przeżycie wiersza również i „dzieciom nieśmiałym". Dla osiągnięcia lepszych wyników w zakresie wychowania estetycznego i zrozumienia duchowej kultury ludowej, może nauczyciel w niższych klasach zezwolić na opowiadania w dialekcie, czy też w gwarze. Celem rozwijania zdolności twórczych dziecka wskazane jest nadto, by nauczyciel należycie wykorzystywał wypracowania piśmienne uczniów.

Pozatem, czas ucznia wolny od zajęć szkolnych, powinien nauczyciel wykorzystać — celem podniesienia estetycznego poziomu wyżywania się wychowanka w dziedzinie codziennego życia. Nauczyciel powinien zachęcać ucznia do odwiedzania muzeów, galerji, sporadycznych wystaw obrazów, teatru, koncertów itp., lub też odwiedzać, je razem z uczniami. Czynić to powinien zwłaszcza po przerobieniu odpowiednich czytanek polskich, historycznych itp. Np. znajdując się we Lwowie powinien nauczyciel po przeczytaniu ustępu pt. „Maraton" [118]) — oglądnąć z uczniami pomnik K. Ujejskiego; po przeczytaniu np. czytanki „Ormianie Lwowscy" [119]) —

118) „Mówią wieki", Część I., str. 66.
119) „Mówią wieki", Część II., str. 328.

katedrę ormiańską i ulicę ormiańską; czytanki „Za króla Sobka [120]) — pomnik Sobieskiego (słaby pod względem artystycznym); muzeum Jana III. w t. zw. czarnej kamienicy; czytanki o Kościuszce — Panoramę Racławicką.

Ważnem zadaniem jest też zwalczanie przez polonistę literatury brukowej i książki zakazanej, — pogadanki o ujęciu tego samego tematu w sposób prostacki i artystyczny, — pogadanki o roli teatru w życiu człowieka dawniej i dziś i t. p.

Prócz języka ojczystego, każdy język obcy może stać się pozytywnym czynnikiem w wychowaniu estetycznem (oczywiście nie w tym stopniu, co pierwszy) zwłaszcza przy czytaniu utworów poetyckich, omawianiu obrazków obyczajowo-kulturalnych, opisach dzieł obcej sztuki. Może to mieć miejsce w klasach wyższych, gdzie uczeń ma do czynienia często z trudną formą, a łatwą treścią (zwłaszcza przy nauczaniu języków starożytnych). Nauczyciel powinien w tych klasach zająć się omówieniem zagadnienia formy, omówić znaczenie i rolę starożytnego teatru, tragedji, liryki, estetykę życia codziennego starożytnych Greków i Rzymian, budowle i zabytki, wygląd miast, świątyń i t. p. On powinien równocześnie podkreślać różnice, jakie zachodzą w poglądach estetycznych pomiędzy ludźmi świata antycznego, a ludźmi dzisiejszemi i powstawanie owych różnic należycie wyjaśnić.

XI.

Na tem kończę uwagi, dotyczące wychowania estetycznego w nowoczesnej szkole. Na więcej nie pozwalają szczupłe ramy obydwu tomików. Możliwe, że

[120]) Ibidem, str. 350—372.

w przyszłości — niejedno da się uzupełnić i bardziej wyczerpująco omówić.

To, co powiedziałem, przeznaczone jest przedewszystkiem dla nauczycieli i dlatego wydaje mi się rzeczą wskazaną przytoczyć słowa K. Groos'a, skierowane pod ich adresem, a tak silnie związane z naszym tematem: „Die Erzieher selbst müssen noch erzogen werden; sie müssen erst ihr eigenes ästhetisches Geniessen ausbilden, ehe sie ästhetische Lehrer sein können. Nur was erlebt ist, kann Leben in anderen wecken... (Zum Problem..." str. 298)".

Braki własne zawsze można jednak uzupełnić Aby to po części przynajmniej nauczycielstwu, szczególnie w odległych zakątkach prowincjonalnych, pracującemu umożliwić, podaję przy końcu pracy wskazówki i bibljografję, ułatwiające dalsze studjum teoretyczne, czy rewizję dotychczasowych własnych poglądów, oraz analizę własnych przeżyć, przy zastosowaniu nowych kryterjów; ich pogłębianie i t. p.

Wskazanem jest, by studjum swe, którego warunkiem nieodzownym musi być pewne przygotowanie psychologiczne, — rozpoczął nauczyciel od przeczytania podstawowych dzieł psychologicznych, a więc od jakiejś obszerniejszej „psychologji pedagogicznej" (np. Grunwald'a [121]) oraz pracy o rozwoju psychicznym młodzieży w różnych środowiskach, jako też o sztuce dziecka (prace Szumana, Szmit'a, Wuff'a, Lissy [122]), Marty Bergemann — Könitzer [123]).

---

121) Tytuły dzieł autorów podaję w spisie literatury, z której korzystałem przy opracowaniu niniejszej pracy.

122) Obok pracy tej autorki warto przeczytać dwa następujące bardzo treściwe artykuły: 1. Höckner-Hilmar: Die

Po tem przygotowaniu wstępnem należy przystąpić do przestudjowania prac podstawowych z dziedziny estetyki i nauki o sztuce: Maxa Dessoir'a [124]), Schmarsow'a, Utitz'a („Grundlegung...") i Müller'a-Freienfels'a („Psychologie...", t. I.). Dzieła te zawierają także obszerną bibljografję, dotyczącą zagadnień specjalnych [125]).

Dla poznania istoty i roli procesu „wczuwania się" polecam estetykę Lips'a i rozprawę Lee, a dla poznania istoty i roli kontemplacji dzieło Schopenhauer'a i Worringer'a. Pozatem bardzo dużo cennego materjału, który omawia przeróżne zagadnienia specjalne, znajdzie czytelnik w czasopiśmie, redagowanem przez Dessoir'a, p. t. „Zeitschrift für Aesthetik und allgemeine Kunstwissenschaft".

BIBLJOGRAFJA.

Baley Stefan. Psychologja wieku dojrzewania. Lwów—Warszawa, 1929.

Baley Stefan. Zarys psychologji w związku z rozwojem psychiki dziecka. Lwów—Warszawa, 1935.

---

pädagogische Behandlung der musikalischen Sachwerte (Lebensschule", Heft 10). Berlin, 1923; 2. Jakoby Heinrich: Grundlagen einer schöpferischen Musikerziehung (Märzheft der „Tat"). Jena, 1922.

123) Jej praca najnowsza: Die plastische Gestaltung des Kleinkindes. Weimar, 1930.

124) Poznanie kierunków estetycznych we Francji i w Anglji umożliwiają rozprawy: 1. Souriau Etienne: Die Hauptrichtungen der gegenwärtigen französischen Aesthetik (Z. f. Aesth. XXVIII. Bd.) — 2. Listowel Earl of: Der gegenwärtige Stand der Aesthetik und der allgemeinen Kunstwissenschaft in England (ibidem).

125) Dla nauczycieli rysunków polecam jeszcze dużą pracę: Wulff Oskar. Die Kunst des Kindes. Die Entwicklungsgang seiner zeichnerischen und bildnerischen Gestaltung. Stuttgart, 1927.

Bergemann-Könitzer Marta. Erziehung zur Plastik. München, 1919.

Bergemann-Könitzer Marta. Ueber plastischen Gestaltungsunterricht (Die Lebensschule... Hrsg. von Franz Hilker. Heft 10). Berlin, 1923.

Bode Paul-Fuchs Hans. Psychologie des Landkindes auf geisteswissenschaftlicher Grundlage. Halle a. d. S., 1928.

Brehmer Fr. Untersuchungen über Melodieauffassung und melodische Begabung des Kindes (Kongressbericht: Zeitschrift für angewandte Psychologie, XXV. Bd. Str. 402. — „Beiheft" f. d. 1925 J.).

Brehmer Fritz. Die Prüfung der musikalischen Begabung (Zeitschrift für pädag. Psychol. XXVI. Bd.).

Bühler Karl. Die ästhetische Bedeutung der Spannung (Zeitschrift f. Aesthetik..., III. Bd.).

Bühler Charlotte. Das Seelenleben des Jugendlichen. Jena, 1923.

Bühler K. Die geistige Entwicklung des Kindes. Jena, 1925.

Cohen Hermann. Der Begriff der Religion im System der Philosophie. Giessen, 1915 (Philosophische Arbeiten hrsg. von H. Cohen u. P. Natorp, X. Band, 1. Heft).

Dessoir Max. Aesthetik und allgemeine Kunstwissenschaft. Stuttgart, 1906).

Eislers Handwörterbuch der Philosophie. Berlin, 1922.

Faltner Leopold. Vom Erleben der Dichtung. („Oesterreichische Beiträge zur Pädagogik" hrsg. von der pedag. Sektion des Bundesministeriums für Unterricht). Wien-Leipzig, 1927.

Fiedler Konrad. Schriften über Kunst. I—II. Bd. München, 1913.

Friedell Egon. Kulturgeschichte der Neuzeit. I—II. Bd. München, 1928.

Freud Sigmund. Vorlesungen zur Psychoanalyse. Wien, 1920.

Groos Karl. Der ästhetische Genuss, 1902.

„ Zum Problem der ästhetischen Erziehung (Z. f Aesth..., I. Bd.).

Grunwald Georg. Pädagogische Psychologie. Berlin, 1925.

Hamann Richard. Der Impressionismus in Leben und Kunst. Köln, 1907.

Heckmann Erwin. Kunstuunterricht („Lebensschule". Heft 10). Berlin, 1923.